

## **Potrzeba przemian w duchowym stylu bycia kapłanów jako odpowiedź na współczesne wyzwania**

### **Wstęp**

Tak sformułowany temat jest nośnikiem kwestii, której głębia i zakres zawiera się w pojęciu *przemiany*. To słowo w swej warstwie znaczeniowej ma podwójny charakter. Z jednej strony wskazuje na coś, co jest, czyli na coś, co ma podstawę i odpowiadającą jej formę wyrazu, a z drugiej sugeruje zmianę, czyli dopuszcza możliwość ewolucji tego, co już istnieje. W myśl takiego znaczenia pojęcia *przemiany* refleksja nie może nie pójść w stronę najpierw nakreślenia współczesnej rzeczywistości jako płaszczyzny wyzwań dla stylu bycia kapłanów, a następnie ukazania postaw kapłańskich, stanowiących swego rodzaju odpowiedź z ich strony na owe wyzwania.

Z metodologicznego punktu zostaną wpiერ w uwydatnione składowe współczesnej rzeczywistości, będące wyzwaniami dla duchowego stylu bycia współczesnych kapłanów w Polsce. W tym momencie trzeba dodać, że prezentacja owych składowych rzeczywistości nie płynie z wcześniej przeprowadzonych empirycznych badań, lecz jest jedynie wynikiem obserwacji życia i odwołania do najnowszych komentarzy na temat tych spraw. W efekcie tego daje się zauważyć we współczesnej rzeczywistości znaczące tendencje, które ją cechują i zarazem stanowią wyzwania dla duchowości kapłańskiej. Należą do nich: sekularne podejście wielu ludzi do świata, subiektywizowanie przez nich wiary i wartości moralnych, oraz skrajne akcentowanie osobistej podmiotowości przy jednoczesnym reifikowaniu godności innych osób.

Odpowiedzią ze strony kapłanów na te tendencje współczesnej rzeczywistości winna być wierność wartościom ewangelicznym. Wierność ta wymaga od nich pewnych przemian w stylu bycia i działania. Przemiany te, z punktu metodologicznego, zostaną pogrupowane i ujęte w tzw. nurty. Grupowanie tych przemian zostanie dokonane według kryterium form wyrazu przez kapłana swojej posługi, wynikającej z otrzymanego w sakramencie święceń daru kapłaństwa. Inaczej mówiąc, kolejność prezentacji owych przemian będzie przebiegać od tej sfery sakramentalnej, przez ewangelizacyjną, a na charytatywno-społeczną kończąca. Właśnie przemiany w tych sferach życia i posługiwania kapłanów mają być odpowiedzią na wskazane powyżej negatywne tendencje w obecnej rzeczywistości.

## 1. Oblicza współczesnej rzeczywistości

Współczesną rzeczywistość znamionują pozytywne, jak i negatywne tendencje. Do pierwszych należą m.in. osiągnięcia naukowo-techniczne i postęp ekonomiczny, które ułatwiają człowiekowi egzystencję oraz masowe rozpowszechnianie informacji, które pozwala mu nawiązywać szersze relacje osobowe z innymi. Dzięki tym osiągnięciom wzrosła w nim również świadomość ochrony środowiska naturalnego oraz poczucie wychowania w szacunku do niego nowego pokolenia.

Zaś do tych drugich, określanymi jako negatywne, należy zaliczyć sekularyzm, subiektywizację wiary i wartości moralnych, oraz skrajny indywidualizm i reifikację osoby ludzkiej. I to właśnie te tendencje stanowią wyzwania dla kapłańskiego bycia i posługiwania. Wobec nich żaden kapłan nie może przejść obojętnie ani ich zignorować, lecz winien im stawić czoła. Owe stawianie czoła może dokonać się z jego strony poprzez przyjęcie takich form duchowego bycia i działania, które byłyby swego rodzaju przeciwwagą dla poszczególnych wyzwań.

### 1.1. Sekularyzm

Pierwszą z wielu negatywnych tendencji, jakie cechują współczesną rzeczywistość, jest sekularyzm. Polega on na nieuznawaniu przez człowieka zależności świata od Stwórcy. W swej istocie jest on fałszywą wizją autonomii rzeczywistości ziemskiej, która w zasadniczy sposób wyraża się w wyeliminowaniu czynnika sakralnego z codziennego życia indywidualnego i społecznego człowieka oraz uczynieniu z religii prywatnej sprawy<sup>1</sup>. Nic więc dziwnego, że sekularyzm jest rozumiany jako antyewangelia i zaprzeczenie ducha chrześcijańskiego, a nawet jako hedonizm podniesiony do rangi najwyższego dobra<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. J. Majka, *Problem sekularyzacji w świetle adhortacji Evangelii nuntiandi*, w: J. Krucina (red.), *Ewangelizacja*, Wrocław 1980, 335-336.

<sup>2</sup> Zob. P. Nitecki, *Rozpoznawać znaki nowych czasów*, Warszawa 2002, 66.

## 1.2. Subiektywizacja wiary i wartości moralnych

Kolejną tendencją współczesnej rzeczywistości wśród tych negatywnych jest subiektywizowanie przez człowieka wiary. U podstaw tej subiektywizacji tkwi przesadne akcentowanie przez niego własnej podmiotowości bez odniesienia do Stwórcy. Subiektywizacja w sposób najgłębszy wyraża się w sprowadzaniu przez człowieka wiary do sentymentalnego aktu czci. W efekcie tego człowiek zaczyna wybiórczo traktować Ewangelię, przyjmując z niej te wartości, które odpowiadają tylko jemu.

Z subiektywizacją wiary ściśle wiąże się liberalizm etyczny. W swej istocie sprowadza się on do respektowania przez człowieka zasad moralnych według własnego uznania. Tak rozumiany liberalizm kwestionuje prawdę uniwersalną, przyznając zarazem absolutny priorytet ludzkiej wolności. Konsekwencją tego jest to, że człowiek zaczyna siebie uważać za kreatora prawdy, a nie za jej wykonawcę. I w tym kontekście każdy głoszący niezmienną prawdę bywa przez liberałów określany mianem fundamentalisty albo osoby pozbawionej tolerancji<sup>3</sup>.

## 1.3. Skrajny indywidualizm i reifikacja osoby ludzkiej

Obok sekularyzmu oraz subiektywizacji wiary i wartości moralnych daje się zauważyć we współczesnej rzeczywistości także skrajny indywidualizm. W swej istocie polega on na zbyt dużym akcentowaniu przez człowieka swojej podmiotowości i w przyznaniu sobie prawa na ostateczne rozwiązanie spraw dotyczących życia wspólnotowego. Tego rodzaju indywidualizm nie pozostaje bez wpływu na tworzenie przez człowieka relacji osobowych w jakiegokolwiek wspólnocie. W pierwszym rzędzie czyni on go niezdolnym do budowania więzi osobowych, które mogą zaistnieć jedynie na kanwie miłości. I tu właśnie należy upatrywać jednej z przyczyn rozpadu wielu współczesnych małżeństw czy też wykluczania ze społeczeństwa dzieci niepełnosprawnych oraz osób starszych. Oprócz tych skutków skrajny indywidualizm sprawia, że człowiek staje się niezdolny do pokonywania trudności, jakie pojawiają się w jego życiu. Efektem tej niezdolności z jego strony bywa ucieczka w samotność, którą pragnie on wypełnić zastępczymi środkami: alkoholem, narkotykami, erotyką i rozwiązłością seksualną<sup>4</sup>.

Skrajny indywidualizm człowieka przyczynia się najczęściej do tego, że zaczyna on inne osoby traktować przedmiotowo, tzn. odbiera je w kategorii przedmiotu mogącego służyć interesom innych, a nie w kategorii podmiotu mającego wartość samą w sobie ze względu na swą osobistą godność. Najbardziej

<sup>3</sup> Zob. S. Kowalczyk, *Liberalizm i jego filozofia*, Katowice 1995, 153-159; por. F.J. Mazurek, *Liberalizm i katolicyzm dzisiaj*, Warszawa 1994.

<sup>4</sup> Zob. H. Wejman, *Zbawcza wartość duchowości miłosierdzia*, Poznań 1999, 129.

skrajnym przejawem tego rodzaju podejścia człowieka wobec człowieka jest reifikacja osoby ludzkiej. Jej istota zawiera się w postrzeganiu drugiej osoby już nie nawet jako *wartości użycia*, ale jako *wartości wymiennej*, czyli osoby, którą można wymienić na coś. Najbardziej jaskrawym tego przykładem jest handel niewiastami do tzw. *domów publicznych*<sup>5</sup>.

## 2. Płaszczyzny przemian w stylu bycia kapłanów w obliczu wyzwań

Wskazane tendencje negatywne, będące składowymi elementami współczesnej rzeczywistości, stanowią wyzwania dla bycia i posługiwania współczesnych kapłanów. Właściwą odpowiedzią na nie z ich strony będzie przemiana ich duchowego bycia i działania w myśl jednak zachowania wierności Chrystusowi. A to oznacza, że na sekularyzm kapłani winni odpowiadać wzmożeniem kontemplacji oblicza Chrystusa i zwiększeniem troski o własne uświęcenie. Z kolei na subiektywizację wiary i wartości moralnych powinni odpowiedzieć zintensyfikowaniem gorliwości w przepowiadaniu zbawczego orędzia Chrystusa i budowaniem między sobą wspólnoty kapłańskiej, potwierdzającej prawdziwość ich ewangelizacji. Natomiast na skrajny indywidualizm i reifikowanie osoby ludzkiej najpełniej odpowiedzą, gdy będą otwierać swoje serca na każdego człowieka, a szczególnie na potrzebujących.

### 2.1. Nurt sakramentalno-uświęcający

W momencie sakramentalnej konsekracji kapłańskiej kapłan zostaje włączony w kapłaństwo Chrystusa i otrzymuje misję działania w Jego imię. Owocność tej misji uwarunkowana jest w dużym stopniu od jego świadomości własnego statusu. A jego status ma wymiar daru, na co Chrystus wskazał w słowach, skierowanych do apostołów podczas mowy pożegnalnej: „Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem” (J 15,16). W miarę uświadamiania sobie przez kapłana daru swego kapłaństwa wzrasta jego zaangażowanie się w misję. Kiedy obserwuje się obecną rzeczywistość, to z jednej strony dostrzega się spadek powołań do kapłaństwa oraz fakt występowania niektórych kapłanów z szeregów kapłaństwa hierarchicznego, a z drugiej strony zauważa się wśród kapłanów wzrost świadomości wartości posługi kapłańskiej i ich wiary w moc kapłaństwa. Można powiedzieć, że kapłani wcielają w życie słowa papieża Jana Pawła II, jakie wypowiedział do nich w 1982 r.: „Kapłanie, bądź tym, czym jesteś! Bez ograniczeń, bez ubocznych domysłów, bez kompromisów wobec Boga i twojego sumienia

<sup>5</sup> Por. A. del Noce, *Filosofia dell'esistenza*, w: *Il Redentore dell'uomo. Testo e commenti*, Roma 1979, 30.

przede wszystkim. Czym jesteś z dobrowolnego daru w porządku łaski, bądź tym w podstawowej osobowości, w sposobie myślenia i miłowania. Miej zawsze i jasno przed sobą odwagę wobec prawdy twego kapłaństwa. Niech żaden cień nie przyćmi światła, które jest w tobie. Niech żadne wypaczenie nie oddali cię od istoty twej sakralności. Niech żaden znak śmierci nie zatrzyma w tobie życia, którego jesteś depozytariuszem<sup>6</sup>, oraz słowa papieża Benedykta XVI, który po 24 latach, jako jego następca na Stolicy Piotrowej, zwrócił się do nich w czasie swej pielgrzymki do Polski w słowach: „Wierzcie w moc waszego kapłaństwa! Na mocy przyjętego sakramentu otrzymaliście wszystko to, czym jesteście. Gdy wypowiedacie słowo «ja» czy «moje» (Ja ci odpuszczam... To jest bowiem Ciało moje...), czynicie to nie w swoim imieniu, ale w imieniu Chrystusa (*in persona Christi*), który zaprzagnął posłużyć się waszymi ustami i rękami, waszą ofiarnością i talentem. Poprzez liturgiczny znak nałożenia rąk w obrzędzie święceń, Chrystus wziął was w swoją szczególną opiekę. Jesteście ukryci w Jego dłoniach i w Jego Sercu. (...) Wielkość Chrystusowego kapłaństwa może przerażać. Z trudem bowiem przychodzi nam uwierzyć, że to właśnie nas Chrystus powołał. Czy nie mógł On wybrać kogoś innego, bardziej zdolnego, bardziej świętego? A właśnie na każdego z nas padło pełne miłości spojrzenie Jezusa, i temu Jego spojrzeniu trzeba zaufać<sup>7</sup>. Obserwując życie kapłanów w ostatniej chociażby dekadzie, można – w kontekście papieskich wypowiedzi – dostrzec wśród nich ożywienie w traktowaniu posługi jako sposobu na uświęcenie. To stwierdzenie oczywiście nie wynika z podłoża empirycznych badań, lecz ze zwykłej obserwacji ich posługi i nie oznacza też, że wcześniej kapłani nie dbali o osobiste uświęcenie. Ostrze znaczeniowe tego stwierdzenia zmierza jedynie w tę stronę, że w postawach współczesnych kapłanów daje się zauważyć zaktywizowanie modlitwy, a zarazem podejście do swojej posługi nie tyle jako zadania do wykonania, ile jako formy osobistego uświęcenia. Jednym słowem, widoczna jest z ich strony postawa, którą w pełni wyraża pojęcie *nawracania się*. W zakres tego pojęcia wchodzi zachowania kapłanów polegające na stosowaniu przez nich odpowiednich środków duchowych, w stopniu oczywiście zintensyfikowanym, w postaci *lectio divina*, ożywienia życia sakramentalnego i modlitwy kapłańskiej oraz konkretnej ascezy<sup>8</sup>.

Jednym z niezwykle skutecznych środków w pogłębianiu więzi kapłana z Jezusem Chrystusem, a zarazem stanowiącym ważny czynnik jego odpowiedzi

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. I, cz. 2, Watykan 1982, 1361.

<sup>7</sup> Benedykt XVI, *Spotkanie z duchowieństwem*, w: B. i M. Olborscy (red.), *Przemówienia i homilie*, Kraków 2006, 10-11.

<sup>8</sup> Por. H. Wejman, *Kapłaństwo ewangelizacją współczesnego świata według adhortacji Pastores dabo vobis Jana Pawła II*, Prezbiterium (1996)3-4, 111.

na współczesne wyzwanie sekularyzmu jest *lectio divina*, czyli medytacja Słowa Bożego. Ona, będąc modlitewną refleksją nad słowem Bożym, uzdalnia kapłana do dokonywania oceny swojej przeszłości i pozwala mu wzbudzić postanowienia na przyszłość co do swojego kapłańskiego życia. Owocność medytacji uwarunkowana jest regularnością i dynamicznością w jej przeprowadzaniu. A kiedy *lectio divina* bywa złączona w życiu kapłana z praktyką rachunku sumienia realizowanego przez niego jako swego rodzaju *wejrzenie* w całość osobistych postaw, tzn. dostrzeżenia motywów błędnych decyzji i czynów (czyli postawienie przez niego pytania, dlaczego do tego doszło i w jakich okolicznościach), to wtedy on zaczyna bardziej poznawać siebie samego, a zarazem wchodzić w coraz głębszą relację miłości z Bogiem. *Lectio divina* i towarzyszący jej rachunek sumienia zwiększają moralną wrażliwość i delikatność sumienia kapłana, co nie może pozostać bez wpływu na jego postawy pokory, bojaźni Bożej, sumienności i wierności obowiązkowi stanu oraz otwartości na bliźnich<sup>9</sup>.

Kolejnym środkiem duchowym w pogłębianiu więzi kapłana z Chrystusem, a tym samym dawania przez niego odpowiedzi na wyzwanie sekularyzmu, jest ożywione życie sakramentalne. Pod pojęciem życia sakramentalnego mamy na myśli duchowe celebrowanie przez kapłanów Eucharystii i ich posługę w konfesjonale. W pierwszym z tych sakramentów kapłan odnajduje nie tylko miłość Boga do człowieka, ale także może zrozumieć siebie w swej tożsamości osobowej i odnaleźć w swym powołaniu do świętości. Cała godność jego człowieczeństwa jaśnieje właśnie w tej tajemnicy, skoro Bóg wydał własnego Syna dla jego odkupienia. Właśnie w Eucharystii kapłan otrzymuje wzór kształtowania swego człowieczeństwa i realizacji własnego powołania do świętości. Duch pokory i posłuszeństwa, jako wartości spełniających człowieka w jego człowieczeństwie i w jego drodze do uświęcenia, nie znajduje nigdzie bogatszego wzoru dla siebie niż w Niej, gdzie Chrystus Bóg-Człowiek wyniszczył się aż do śmierci krzyżowej dla chwały Ojca. W Eucharystii Chrystus odsłania istotę kapłańskiej pokory jako akceptacji prawdy o sobie, która w Jego życiu wyraziła się uznaniem przez Niego osobistej zależności od Ojca<sup>10</sup> i zarazem naturę posłuszeństwa, które w swym najgłębszym wymiarze polega na absolutnym poddaniu woli ludzkiej woli Boga Ojca<sup>11</sup>. Im głębiej więc kapłan będzie wchodził w tę dynamikę Chrystusowej pokory i Jego posłuszeństwa wobec Ojca poprzez modlitewne skupienie podczas Eucharystii, koncentrację na słowach i gestach wykonywanych w czasie Jej

<sup>9</sup> Tenże, *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, Poznań 2002, 160.

<sup>10</sup> Por. S. Urbański, *Pokora*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, 647.

<sup>11</sup> Por. T. Paszkowska, *Posłuszeństwo*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, 680.

celebracji i spoglądanie w ich świetle na swoje zamiary, decyzje i zachowania w życiu codziennym, tym bardziej będzie się wyzwał z nieumiarkowanej miłości własnej, która w sposób najczęstszy wyraża się w lenistwie, wygodnictwie, poządlności oczu i pysze. Właśnie Eucharystia uzdalnia kapłana do transcendowania siebie samego przez to, iż jest uobecnieniem zarówno ofiarnej miłości Chrystusa, jak i Jego miłości zmartwychwstałej. Poddając się Jej działaniu, kapłan zmierza ku pełni wolności: *wolności od*, tj. grzechu i *wolności do*, tj. zwycięstwa nad lękiem, zmysłowością, pychą, chęcią odwetu<sup>12</sup>.

Z kolei w drugim sakramencie, tj. pokuty i pojednania, kapłan doświadcza miłości Boga, która w świecie objawia się jako miłosierdzie (por. DiM 13). Jeśli zatem ma on się rozwijać duchowo, a zarazem dawać odpór współczesnemu wyzwaniu sekularyzmu, to winien nie tylko sumiennie sprawować ten sakrament, ale nade wszystko systematycznie z niego korzystać. Nie sposób w tym momencie nie wspomnieć, że kapłani w Polsce wykazują w tym względzie wysoki stopień ofiarności w sprawowaniu tych sakramentów. Z jednej strony przestrzegają oni zasadę regularnego celebrowania Eucharystii w parafiach i dbają o nabożne jej sprawowanie, czyli dokładne wykonywanie gestów liturgicznych, a z drugiej troszczą się o systematyczną posługę w sakramencie pokuty i pojednania. Nie ulega wątpliwości, że w rzeczywistości polskiej kapłani dbają o planowe odprawianie Eucharystii i regularną posługę w konfesjonale. Wierni nie mają żadnych przeszkód, aby mogli spotkać się z Chrystusem Eucharystycznym, a w stanie osobistej nieprawości, aby mogli uzyskać od Niego przebaczenie. Dzięki takiej postawie ze strony kapłanów Eucharystia jest codziennie sprawowana w parafiach, a konfesjonały nie są puste, lecz tętni w nich życie w postaci przekazu Bożego miłosierdzia.

W procesie pogłębiania więzi kapłana z Chrystusem, która ma być odpowiedzią z jego strony na współczesny sekularyzm, ważną rolę odgrywa asceza i modlitwa kapłańska. Asceza, będąca w swej istocie treningiem moralnym mającym na celu usunięcie przeszkód na drodze duchowego postępu, umożliwi kapłanowi zwiększenie stopnia jego świadomości trwania w obecności Chrystusa, zaś modlitwa, jako osobowy dialog, przyczynia się do pogłębienia i ugruntowania tej więzi między nimi.

## 2.2. Nurt ewangelizacyjno-misyjny

Kolejną przestrzenią refleksji nad przemianami w stylu bycia kapłanów jako odpowiedzi z ich strony na współczesne wyzwania, a konkretnie na subiektywizowanie wiary i zasad moralnych jest ewangelizacja. Ona w swej istocie oznacza przepowiadanie Słowa Bożego.

<sup>12</sup> Zob. J. Augustyn, *Życie i Eucharystia*, Kraków 1993, 30-31.

Posługa przepowiadania została powierzona Apostołom przez Chrystusa w słowach: „Idźcie na cały świat i głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). Tę prawdę Sobór Watykański II usytuował w ciągłości tradycji, stwierdzając w *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów*, że prezbiterzy, uczestnicząc w posłannictwie Apostołów, są uzdolnieni do tego, by być sługami Chrystusa i w Jego Imieniu przepowiadać Ewangelię ludzkości (DK 2). W myśl nauczania Chrystusa, które Sobór Watykański II dostrzegł i uwypuklił w swoim stwierdzeniu, trzeba powiedzieć, że kapłani są zwiastunami Dobrej Nowiny wobec ludzi. A skoro kapłan jest głosicielem Dobrej Nowiny, to w związku z tym nie można nie postawić pytania: co winien uczynić, aby jego przepowiadanie było owocne?

Aby przepowiadanie kapłańskie było skuteczne, powinno być przekazywane – jak uczy św. Paweł Apostoł – „w obliczu Boga” (2 Kor 4,2). Skuteczność przepowiadania słowa Bożego ze strony kapłana zależy nie tylko od jego refleksji nad nim, ale także od stałej formacji. Formacja ta winna zmierzać do pogłębiania przez niego życia duchowego, a nade wszystko wiedzy teologicznej. On nie może zatrzymać się w tym względzie na tym, czego nauczył się w seminarium. Powinien wciąż zgłębiać swoją wiedzę i podnosić swoje kwalifikacje teologiczne, jeśli chce owocnie służyć ludziom.

W obliczu wzrastającej subiektywizacji wiary i wartości moralnych w obecnym społeczeństwie konieczna jest ze strony kapłana szczególna gorliwość w przepowiadaniu zbawczego orędzia Chrystusa. Mówiąc o przepowiadaniu, mamy na myśli tak jego wymiar wewnętrzny, czyli jego osobowe przyłgnięcie do Chrystusowej Prawdy, jak i zewnętrzny, czyli sposób przekazu przez niego tej Prawdy. Obydwa wymiary są ściśle ze sobą powiązane.

Pierwszy wymiar przepowiadania ma istotne znaczenie. Już św. Augustyn, posyłając swoich kapłanów do pracy ewangelizacyjnej, kierował do nich słowa zachęty: „Będą was chętnie słuchać, gdy wy sami będziecie się delektować tym, co głosicie”<sup>13</sup>. Bez wątplenia przemieniająca moc Ewangelii w życiu wiernych w znacznym stopniu uwarunkowana jest jej przyjęciem ze strony kapłana. Gdy będzie on wdrażał jej wskazania w swoje codzienne życie, to umożliwi jej dotarcie do ludzkich umysłów, jakże dziś przesiąkniętych cywilizacją obrazu.

Z przyłgnięciem kapłana do Ewangelii musi korespondować odpowiednia forma jej przekazu z jego strony (drugi wymiar). Na treść tej formy składać się będzie nie tylko uwzględnianie przez kapłana mentalności i uwarunkowań kulturowych słuchaczy, ale nade wszystko wierność tekstowi ewangelicznemu. W przekazie ewangelicznym kapłan nie może przyjąć postawy przemilczania prawd z obawy przed narażeniem się opinii publicznej lub ze strachu. Ucieczka

<sup>13</sup> Cyt. za: S. Bońkowski, *Nabieraj mocy w lasce*, Płock 1981, 176.



w milczenie, gdy należy dać świadectwo Bożej Prawdzie, nie może znamionować jego głosiciela. Taką postawę napiętnował już św. Grzegorz Wielki, który w *Regule pasterskiej* napisał: „Pasterz niech będzie roztrotny w milczeniu, a pożyteczny w mówieniu; nie powinien rozgłaszać tego – ostrzegał – o czym należałoby milczeć, ani zamilczeć tego, co się powinno powiedzieć. Albowiem podobnie jak nierozważne słowo wprowadza w błąd, tak nieroztropne milczenie pozostawia w błędzie tych, którzy mogliby poznać prawdę. A tymczasem nierozważni pasterze w obawie przed utratą ludzkich względów często powstrzymują się od otwartego głoszenia tego, co słuszne. Nie strzegą owczarni – powiada Prawda – z gorliwością dobrych pasterzy, ale postępują jak najemnicy, uciekając w obliczu nadchodzącego wilka i zasłaniając się milczeniem”<sup>14</sup>. Kapłan ma być stróżem Prawdy Chrystusowej, a nie głosicielem własnej lub cudzej nauki.

Ważnym czynnikiem dla owocności przepowiadania ewangelicznego ze strony kapłana jest jego trwanie we wspólnocie kapłańskiej. Im bardziej wzmacnia się dzisiaj subiektywizacja wiary i wartości moralnych, tym konieczniejsze staje się tworzenie przez kapłanów i biskupa w ramach diecezji wspólnoty, która byłaby widzialnym znakiem obecności Chrystusa działającego w swoim Kościele<sup>15</sup>. Ta powinność wspólnototwórczego działania ma głęboką podstawę. Jest nim udział w tym samym kapłaństwie Chrystusa, który dokonuje się – jak uczył Jan Paweł II w *Pastores dabo vobis* – na mocy sakramentu kapłaństwa (PDV 12). A zatem jedność sakramentalna wzywa do zachowania przez kapłanów i biskupów więzi wspólnotowych w płaszczyźnie egzystencjalnej. W tym właśnie wymiarze wspólnota kapłańska winna przyjąć podwójne oblicze: sakramentalnego ojcostwa i synostwa oraz sakramentalnego braterstwa. Pierwsze zachodzi pomiędzy biskupem i kapłanami, a drugie dokonuje się wśród samych kapłanów.

Wspólnota kapłaństwa, do której jest się włączonym przez sakrament rodzi więź sakramentalnego ojcostwa i synostwa. Z tego tytułu każdy biskup jest zaproszony do okazywania kapłanom miłości ojcowskiej (por. DK 7), zaś kapłani mają się odwzajemniać względem niego miłością synowską, która powinna być naznaczona szacunkiem i posłuszeństwem z ich strony (por. DK 7; DFK 9). W praktyce wyrazi się to w tym, że biskup winien rozmawiać, słuchać i zasięgać rad kapłanów w sprawach dotyczących duszpasterskiego posługiwania i dobra diecezji, aby nie ucierpiało zbawcze dzieło Chrystusa, którego on jest sługą (por. DK 7), natomiast kapłani winni kierować się odpowiedzialnym posłuszeństwem. Na taki charakter posłuszeństwa wskazuje już soborowy dekret o posłudze i życiu kapłanów, który zachęca ich do odważnego występowania z inicjatywą

<sup>14</sup> *Liturgia Godzin*, t. 4, Poznań 1998, 265.

<sup>15</sup> Zob. H. Wejman, *Wartość braterskiej wspólnoty kapłańskiej*, *Prezbiterium* (1997)1-2, 45.

duszpasterską (DK 15). Trzeba jednak podkreślić, że odpowiedzialne posłuszeństwo kapłana może być realizowane jedynie w atmosferze wiary. Właśnie wiara umożliwia kapłanowi przeżywanie przez niego posłuszeństwa wobec biskupa w porządku pośrednictwa, który wpisany jest w porządek absolutny, jakim jest posłuszeństwo wobec Boga. To wiara nie pozwala na ubóstwianie biskupa z jednej strony, a z drugiej na pomniejszanie jego autorytetu. Jednym słowem, ona stoi na straży poszanowania jego pozycji<sup>16</sup>.

Wspólnota kapłaństwa rodzi także sakramentalne braterstwo. Kapłani wobec siebie nawzajem winni okazywać miłość braterską, niezależnie od różnicy wieku, a nawet ze szczególnym uwrażliwieniem na starszych i tych, którzy są w trudnościach. Formy tej miłości mogą uwydatnić się zarówno w pomocy duszpasterskiej (celebracja Mszy odpustowej, współpraca przy organizowaniu rekolekcji i spowiedzi rekolekcyjnych, dzielenie się doświadczeniami duszpasterskimi), jak i we wrażliwości na codzienne, ludzkie potrzeby (gościnność, pomoc w kłopotach materialnych, pociecha i wyrozumiałość w trudnościach duchowych, zrozumiałość w cierpieniu i chorobie oraz upomnienie braterskie w kryzysach duchowych). Nigdy trudności materialne i problemy moralno-duchowe kapłana nie powinny być dla jego współbrata okazją do sensacji czy też ciekawych opowiadań, lecz zawsze winny wzbudzać postawę współczucia, która winna przyjąć formę materialnej pomocy w potrzebie lub braterskiego upomnienia w niemoralnych działaniach.

Więzi wspólnotowe, zarówno biskupa z kapłanami, jak i kapłanów między sobą, mają znaczny wpływ na skuteczność ich przepowiadania. Właśnie wspólnota sprzyja korygowaniu postaw kapłańskich i uwrażliwia na potrzeby współbraci, a zarazem stanowi przyczynek uwiarygodniający ich posłannictwo. Bez wątpienia biskup i kapłani, którzy tworzą wspólnotę, stają się dla ludzi czytelnym znakiem jedności potwierdzającym głoszoną przez nich prawdę Ewangelii.

### 2.3. Nurt charytatywno-społeczny

I w końcu ostatnią przestrzenią refleksji nad przemianami w stylu bycia kapłanów jako odpowiedzi z ich strony na współczesne wyzwania, a konkretnie na skrajny indywidualizm i reifikowanie osoby ludzkiej, ma być ich solidarność z każdym człowiekiem we wszystkich wymiarach jego życia, oprócz grzechu. Ta solidarność z innymi ze strony kapłana jest tym bardziej wskazana dzisiaj, że w dobie obecnej człowiek bywa bardzo często traktowany przedmiotowo. Do tej solidarności z każdym człowiekiem zobowiązuje kapłana udział w Chrystusowym kapłaństwie, które z natury swej jest proegzystencjalne. Proegzystencja Chry-

<sup>16</sup> Zob. tenże, *Być posłusznym kapłanem*, Szczecin 1996, 60.

stusa-Arcykapłana wyraziła się w bezinteresownym darze, jaki złożył z siebie samego na kalwaryjskim krzyżu. Tenże Jego dar jest nieustannie uobecniany w sposób sakramentalny w Eucharystii. Dlatego kapłan, sprawując Eucharystię, czyli uobecniając sakramentalnie Ofiarę Chrystusa, jest tym samym zapraszany do bycia darem dla innych. Zresztą na taki styl bycia zwrócił uwagę sam Chrystus, kiedy podczas Ostatniej Wieczerzy obmył apostołom nogi (por. J 13,2-14).

Celebrując więc Eucharystię, która jest darem, kapłan nie może nie dzielić się nim z innymi. Dzielenie należy do wewnętrznej treści daru. Dlatego celebrowanie przez kapłana Eucharystii nabiera pełnego wymiaru dopiero wtedy, gdy przeradza się w czynną i gorliwą z jego strony służbę wobec bliźnich. Doskonale tę relację uchwycił i zarazem uwydatnił św. Jan Chryzostom, kiedy napisał w jednej ze swoich homilii: „Chcesz uczcić Ciało Chrystusa? Nie pozwól, by było przedmiotem pogardy w Jego członkach, to jest w ubogich, pozbawionych odzienia, okrycia. Nie oddawaj Mu czci tu, w kościele przez jedwabne zasłony, podczas gdy na zewnątrz zaniedbujesz Go, gdy cierpi zimno i nagość. Jakież pożytek może mieć Chrystus z tego, że stół ofiarny pełny jest złotych naczyń, gdy potem umiera z głodu w osobie biedaka? Najpierw nakarm zgłodniałego, a dopiero potem ozdabiaj ołtarz tym, co pozostanie. Ofiarujesz Mu złoty kielich, a nie dasz Mu kubka wody? Jakież sens ozdabiać złotymi zasłonami Jego ołtarz, jeśli potem nie ofiarujesz Mu potrzebnej szaty? Dlatego, podczas gdy przyozdabiasz miejsce kultu, nie zamykaj twego serca dla cierpiącego brata. On jest świątynią żywą, cenniejszą niż tamta”<sup>17</sup>. Pouczenie Świętego nie straciło w niczym na aktualności. Każdy kapłan jest również dziś wezwany do uczczenia Chrystusa obecnego zarówno na ołtarzu, jak i w drugim człowieku. Także dziś wezwanie to musi być przez niego realizowane integralnie, tzn. jego uczczenie Chrystusa obecnego w Eucharystii musi prowadzić do uczczenia Go w drugim człowieku. Jeśli więc kapłan chce okazać Chrystusowi swoją cześć i miłość, to nie może ograniczyć się tylko do kontemplowania Go w Eucharystii, lecz w Jej duchu winien podjąć ofiarną służbę wobec ludzi. Właśnie miarą przeżywania przez niego Eucharystii będzie jego służba człowiekowi.

Samo pojęcie służby jest dziś wyjątkowo niepopularne, gdzie tak wielu chce panować. Służba bowiem oznacza działanie nie dla własnej korzyści, lecz dla dobra tego, komu się służy. A prawdziwa służba to zapomnienie o sobie i otwarcie się na drugiego; to świadomy, motywowany miłością – jak swego czasu napisał ks. Piotr Nitecki – dar z siebie<sup>18</sup>. Na taką pełnię czci Chrystusa wskazuje Eucharystia. Ona zachęca każdego człowieka, a tym samym kapłana, wręcz nakazuje,

<sup>17</sup> Jan Chryzostom św., *Homilia* 50, 3-4, w: PG 58, 508-509.

<sup>18</sup> Zob. P. Nitecki, *Rozpoznawać znaki nowych czasów*, 37.

służyć innym. Oczywiście służba ta ma być tak realizowana, aby ten człowiek poznał Boga, wielił Go i przez komunie miłości z Nim osiągnął życie wieczne.

Zatem służba człowiekowi winna stać się priorytetową sprawą posługi kapłana, jeśli chce on dobrze wypełnić w dzisiejszej rzeczywistości swoje zadanie. Przed każdym więc kapłanem w dobie obecnej, przesiąkniętej w dużym stopniu, jak to zostało wyżej zarysowane, tendencją reifikowania osoby ludzkiej, stoi zadanie zainteresowania się każdym człowiekiem i to w jego kondycji zarówno duchowej, jak i fizycznej. Zakres owego zainteresowania nie ma granic, prócz grzechu. Faktycznie jedyną granicą, której kapłanowi nie wolno przekroczyć w tym względzie, jest grzech. Oczywiście ta kapłańska solidarność z ludźmi nie może ograniczyć się jedynie do duchowego wymiaru ich posługiwania (rozgrzeszanie zniewolonych grzechem, nauczanie, pocieszanie zasmuconych, chorych, samotnych, więźniów), lecz winna uwzględniać także ich potrzeby materialne (np. udzielanie wsparcia materialnego biednym, głodnym, bezdomnym), potrzeby intelektualne (np. udzielanie stypendiów naukowych dzieciom i młodzieży) oraz potrzeby społeczne (stawanie się głosem tych, którym mówić nie wolno lub których głosu nikt nie chce słuchać – np. występowanie w obronie bezrobotnych, pokrzywdzonych)<sup>19</sup>. Trzeba przyznać, że Polska miała szczęście do takich pasterzy, którzy czerpiąc miłość z Eucharystii, służyli ludziom do tego stopnia, że nie lękali się nawet oddać za nich swojego życia, począwszy od św. Wojciecha i św. Stanisława biskupa, przez św. Maksymiliana Kolbe, błogosławionych kapłanów wśród 108 męczenników, a na bł. ks. Jerzym Popiełuszcze kończąc.

### Zakończenie

Życie i posługa każdego kapłana realizuje się w konkretnej rzeczywistości. Rzeczywistość ta, w zależności od kontekstu historycznego i uwarunkowań społeczno-kulturowych, nacechowana jest pewnymi tendencjami, które zawsze stanowią dla każdego człowieka, bez względu na jego stan życia, wyzwanie. Obecna rzeczywistość, w której żyjemy, znamionuje sekularyzm, subiektywizowanie przez ludzi wiary i wartości moralnych oraz zbytne akcentowanie przez nich osobistej podmiotowości, przy jednoczesnym reifikowaniu godności innych. Te tendencje, cechujące współczesną rzeczywistość, stanowią dla wielu ludzi wyzwania, a tym bardziej dla kapłanów, którzy w niej pełnią swoją kapłańską posługę. Owe wyzwania stają się dla nich zadaniem, jaką mają przyjąć względem nich postawę, aby nie sprzeniewierzyć się kapłańskiej misji, jaką otrzymali od Chrystusa w sakramencie kapłaństwa. Właśnie ta kwestia stała się przed-

<sup>19</sup> R. Cantalamessa, *Eucharystia nasze uświęcenie*, Warszawa 1994, 108.

miotem refleksji w niniejszym przedłożeniu. W wyniku analiz współczesnych publikacji naukowych, przy jednoczesnym odwołaniu się do tradycji Kościoła w tym względzie, sformułowano konkretne wnioski, co do bycia i działania kapłanów w dobie obecnej, jako odpowiedzi z ich strony na te wyzwania. A zatem na sekularne podejście wielu ludzi do świata każdy kapłan winien odpowiadać jeszcze głębszym przyłgnięciem osobistym do Chrystusa i powierzaniem Mu w osobistej modlitwie wszystkich spraw, zaś na subiektywizację wiary i wartości moralnych powinien odpowiedzieć zwiększeniem osobistej gorliwości w głoszeniu zbawczego orędzia Chrystusa i zabieganiem o budowanie wspólnoty kapłańskiej, która będzie uwiarygadniać jego przepowiadanie i wreszcie na skrajny indywidualizm i reifikowanie osoby ludzkiej może najwłaściwiej odpowiedzieć solidaryzowaniem się z każdym człowiekiem w jego doli i niedoli i zaradzaniem wszelkim jego potrzebom.

**Słowa kluczowe:** przyjmowanie wyzwania, kapłaństwo, duchowość kapłańska, przemiana duchowa.

#### Summary

#### THE NEED FOR TRANSFORMATION OF THE SPIRITUAL CONDUCT OF PRIESTS AS A RESPONSE TO CONTEMPORARY CHALLENGES

This article pursues the analysis of the forms of priesthood as confronted with contemporary challenges. First, the author reflects on the present-day reality in order to identify the tendencies therein, which may well be rephrased as challenges. These include secularism, the subjectification of faith and of moral values as well as extreme individualism and the reification of the human being. The study has led the author to demonstrate the attitudes of priests in response to these issues. The optimal approach on the part of the priests to each of the challenges involves a more profound clinging to Christ, an increased zeal in preaching Christ's redemptive message as well as expressing solidarity with every single human being seen as offering him / her support in his / her every need.

**Key words:** taking up the challenge; priesthood; priestly spirituality; spiritual transformation.

**Bibliografia**

- Augustyn J., *Życie i Eucharystia*, Kraków 1993.
- Benedykt XVI, *Spotkanie z duchowieństwem*, w: B. i M. Olborscy (red.), *Przemówienia i homilie*, Kraków 2006, 10-11.
- Bońkowski S., *Nabieraj mocy w łasce*, Płock 1981.
- Cantalamesa R., *Eucharystia nasze uświęcenie*, Warszawa 1994.
- Del Noce A., *Filosofia dell'esistenza*, w: *Il Redentore dell'uomo. Testo e commenti*, Roma 1979, 30-37.
- Dekret o formacji kapłańskiej*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968.
- Dekret o posłudze i życiu kapłanów*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968.
- Jan Chryzostom św., *Homilia 50*, 3-4, w: PG 58, 508-509.
- Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, Watykan 1980.
- Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, Watykan 1994.
- Jan Paweł II, *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. I, cz. 2, Watykan 1982, 1361-1363.
- Kowalczyk S., *Liberalizm i jego filozofia*, Katowice 1995.
- Liturgia Godzin*, t. 4, Poznań 1998, 265.
- Majka J., *Problem sekularyzacji w świetle adhortacji Evangelii nuntiandi*, w: J. Krucina (red.), *Ewangelizacja*, Wrocław 1980, 335-336.
- Mazurek F.J., *Liberalizm i katolicyzm dzisiaj*, Warszawa 1994.
- Nitecki P., *Rozpoznawać znaki nowych czasów*, Warszawa 2002.
- Paszkowska T., *Posłuszeństwo*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, 678-683.
- Urbański S., *Pokora*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, 647-648.
- Wejman H., *Być posłusznym kapłanem*, Szczecin 1996.
- Wejman H., *Kapłaństwo ewangelizacją współczesnego świata według adhortacji Pastores dabo vobis Jana Pawła II*, Prezbiterium (1996)3-4, 101-114.
- Wejman H., *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, Poznań 2002.
- Wejman H., *Wartość braterskiej wspólnoty kapłańskiej*, Prezbiterium (1997)1-2, 44-53.
- Wejman H., *Zbawcza wartość duchowości miłosierdzia*, Poznań 1999.